

27.FUCKDEMONS, MOJA EUFORIA

Nie daje siebie poznać nikomu, kurwa, nigdy
A tobie zaufałem szybciej, niż mógłbym pomyśleć
Może to przeznaczenie, bo nie sądzę, że to instynkt
Jesteś aniołem stróżem, który zawsze do mnie przyjdzie
Jestem zmęczony życiem, ale ciągniesz mnie do ranka
I sprawiasz, że nawet w najgłębszym piekle się uśmiechnę
Ty ratujesz życie, mimo, że to moja szansa
Bo jeśli nie, to pewnie zdechnę

Ty mi dajesz nadzieję, tak jak te ciarki na ciele
I ty mnie cieszysz, jak przelew, chcę Ciebie więcej i więcej
Nie bierzesz ale masz chemie pomiędzy mną i się cieszę
Jak małe dziecko wciąż jestem zagubiony i gdzieś biegnę
Ubrałem chyba złe buty, bo ciągle się tu potykam
Lecz pomagasz wstać na nogi, pomagasz, kurwa, oddychać
Chcę widzieć Cię, serio częściej, bo nienawidzę, że tęsknie
Mogą podkładać nam kłody, ja je zamienię na dywan

Nie chcę więcej już ciężkich łez
Nie chce już więcej - wiem Ty też
Ciemne ulice i ponury deszcz
Powiedz co czujesz, czy wszystko okej?
Zostań tu do końca, jesteś jak euforia
Zostań tu do końca, jesteś jak euforia
Moja euforia, moja euforia, moja euforia, proszę zostań
Moja euforia, moja euforia, moja euforia, proszę zostań

Wiem, że mnie wysłuchasz, a nie tylko usłyszysz
Pomiędzy nami słowa, nawet jak jesteśmy w ciszy
Opowiedz teraz wszystko, co dla Ciebie się tu liczy
Nie zostawię Cię na lodzie, choćbyś została tam z niczym
Bez Ciebie nie istnieję i bez Ciebie jestem nikim
Jestem uzależniony, to działa jak narkotyki
Kuleję, lecz dla Ciebie będę zapierdalał, słyszysz?
Bo dla Ciebie mogę zabić, przy Tobie znikają wszyscy

Nie chcę więcej już ciężkich łez
Nie chce już więcej - wiem Ty też
Ciemne ulice i ponury deszcz
Powiedz co czujesz, czy wszystko okej?
Zostań tu do końca, jesteś jak euforia
Zostań tu do końca, jesteś jak euforia
Moja euforia, moja euforia, moja euforia, proszę zostań
Moja euforia, moja euforia, moja euforia, proszę zostań

Moja euforia, moja euforia, moja euforia, moja euforia
Moja euforia, moja euforia